

JAROSŁAW SOZAŃSKI

STATUS, CHARAKTER
I POZYCJA HIERARCHICZNA REGULACJI
PRAWA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ I PRZEMYSŁOWEJ
W UNII EUROPEJSKIEJ
NA TLE ORZECZNICTWA TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI
– ZARYS PROBLEMU

Są podstawy, by twierdzić, że regulacje wspólnotowe własności intelektualnej i przemysłowej w obecnym stanie prawnym są najczęściej niejednolite i niejednoznaczne, a czasem popadające w konflikt z aktami prawa międzynarodowego i krajowego. W prawie wspólnotowym, w podejściu do omawianej sfery regulacji szczególnie widoczne wydają się trzy, często wzajemnie kolidujące, tendencje: do zapewnienia swobody przepływu towarów, do zapewnienia efektywnej konkurencji oraz do ochrony praw podmiotowych własności intelektualnej i przemysłowej¹.

Niejednorodność rozwiązań wzajemnego stosunku prawa krajowego i *acquis* oraz wspomnianych elementów i przepisów konwencji międzynarodowych zdaje się dopełniać obrazu. Wstępny ogląd problemu wskazuje, że te istotne zagadnienia są słabo dostrzegane przez doktrynę oraz Trybunał Sprawiedliwości (TS), która dostarcza głównie rozwiązań nadmiernie kazuistycznych. Co więcej, trudno dostrzec tendencję lub perspektywę rozwiązania tej niekorzystnej i z punktu widzenia *acquis communautaire* i ochrony praw

Dr JAROSŁAW SOZAŃSKI – adiunkt Wydziału Prawa Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. R. Łazarskiego w Warszawie; adres do korespondencji: ul. Świeradowska 43, 02-662 Warszawa, e-mail: jaroslawsozanski@yahoo.com

¹ Por. J. P h i l l i p s, A. F i r t h, *Introduction to Intellectual Property Law*, London 1995, s. 39 n.

podmiotowych sytuacji, zwłaszcza że proces wejścia w życie Konstytucji dla Europy (Traktatu Konstytucyjnego UE), która ujednoliciła te regulacje, został wstrzymany². Dlatego powyższy problem zasługuje na prezentację i choćby pobieżną analizę z postulatami *de lege ferenda*.

1. WŁASNOŚĆ INTELEKTUALNA W PRAWIE WSPÓLNOTOWYM – PYTANIA BADAWCZE A CHARAKTER REGULACJI

Jaki jest status i charakter oraz pozycja w systemie hierarchicznym prawa własności intelektualnej i przemysłowej? Czy prawo własności intelektualnej i przemysłowej we Wspólnotach (UE) jest sztucznym w zasadzie zlepkiem tych dwóch samodzielnych pojęć? Czy pojęcia te stanowią pewną całość (a więc mają, i w jakiej proporcji, elementy je łączące), czy też można lub trzeba je rozdzielić? Czy to prawda, że własność przemysłowa ma większe znaczenie dla rynku (wspólnego, wewnętrznego) niż własność intelektualna?

Wprawdzie można przyjąć, że typowymi przykładami własności przemysłowej są patenty i znaki towarowe, a własności intelektualnej – prawa autorskie, jednak obie kategorie są ze sobą ściśle powiązane, na co wskazuje charakter i sposób ochrony niektórych z nich, a zwłaszcza programów i algorytmów komputerowych, które łączą obie te kategorie³. Ponadto stanowią one razem tzw. prawa niematerialne, z jednej strony ważne dla prawa i obrotu gospodarczego, a z drugiej – prawa obligatoryjnie chronione przez władze państwowe. To w wyniku tej właśnie ochrony przyjęto już w II połowie XIX w. pierwsze konwencje międzynarodowe chroniące te prawa⁴.

Trudno ustalić zakres oraz treść wspomnianych terminów i początek ochrony wynikających z nich praw we Wspólnotach. Niewątpliwie pierwsze orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości WE pojawiają się już na początku lat 1960, a regulacje prawa pochodnego – do lat 1980. Jednakże bardzo skomplikowane i niemal niemożliwe w wielu konkretnych przypadkach do precyzyj-

² Przewidywano tam utworzenie jednolitego systemu ochrony oraz jednolitej struktury autoryzacji, koordynacji i nadzoru. Por. E. P i o n t e k, *Traktat konstytucyjny. Oblicze zmian*, [w:] *Szkice z prawa Unii Europejskiej*, t. III: *Problemy konstytucyjne*, red. E. Piontek, Kraków: Zakamycze 2005, s. 13 n.

³ Zob. H. C. H a n s e n, *International Intellectual Property Law and Policy*, London 1996, s. 51 n.

⁴ Por. E. N o w i ń s k a, U. P r o m i ń s k a, E. d u V a l l, *Prawo własności przemysłowej*, wyd. 2, Warszawa: LexisNexis 2005, s. 15 n.

nego ujęcia są zasady podziału kompetencji między Wspólnotą a państwami członkowskimi w omawianej sferze. Wynika to głównie stąd, że traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (TWE) pozostawił możliwość regulacji krajowej w tym obszarze, a następnie instytucje WE przyjmowały dla poszczególnych kwestii raz przepisy ponadnarodowe (rozporządzenia), a raz harmonizacyjne (dyrektywy)⁵.

Podobnie trudno oddzielić pojęcia *własności intelektualnej* i *własności przemysłowej* w prawie wspólnotowym. Wszystkie związane z nimi akty figurują w dziale 17 *systematyki analitycznej* prawa wspólnotowego, przy czym ten dział po polsku nazywany jest prawem przedsiębiorstw, a po angielsku – *prawem przedsiębiorczości*. W wersji angielskiej rzadko występuje też własność przemysłowa, a w systemie Eur-Lex wszystkie akty zgrupowano pod nazwą „Intellectual property law”⁶. Z kolei w wersji francuskiej wyróżnia się *własność literacką i artystyczną* oraz *własność przemysłową i handlową*. Utrudnia to więc dodatkowo precyzyjne wydzielenie we Wspólnotach zakresu regulacji *własności przemysłowej* oraz związanego z nią orzecznictwa⁷. Trudno też precyzyjnie ustalić desygnaty i obszar merytoryczny omawianych pojęć, co jednak w praktyce nie przeszkadza w stosunkowo sprawnym funkcjonowaniu odnośnych przepisów wspólnotowych⁸. Wiadomo także, że w dobie rozwoju handlu światowego, technik i technologii problemy te odgrywają rosnące znaczenie oraz mają coraz większy wpływ na stan i zachowanie handlu międzynarodowego oraz rynku wewnętrznego we Wspólnotach.

Jednak w sferze merytorycznej najważniejszą kwestią jest charakter i pozycja hierarchiczna tego działu unormowań. Przede wszystkim powstaje pytanie, czy regulacje te mają charakter ponadnarodowy, harmonizacyjny czy koordynacyjny. Z kolei w sferze terminologicznej pojawia się kwestia, czy

⁵ Szerzej zob. N. Green, T. C. Hartley, J. Usher, *Legal Foundations of the European Market*, Oxford 1991; Hansen, dz. cyt.; J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Kraków 1998; S. Biernat, *Studia z prawa Unii Europejskiej*, Kraków 2000.

⁶ Por. Eur-Lex Enlargement Analytical Register (21.09.2005).

⁷ Por. *Własność przemysłowa. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości WE i Sądu Pierwszej Instancji*, wprowadzenie i red. R. Skubisz, Kraków: Zakamycze 2004, s. 79 n.

⁸ TWE – Traktat o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej, tekst oficjalny – OJ C 2000, 80/1. Aczkolwiek wykreowane ono zostało przez naszych wybitnych teoretyków, także (w ekspertyzach) na użytek rządu – por. J. Barcz, *Przewodnik po Traktacie Konstytucyjnym*, Warszawa: PPIG 2005, s. 79. Określenia *ustawodawstwo* lub *legislacja unijna* należy uznać za nieporozumienie terminologiczne – por. np. Ustawa o UKiE. Zob. też C. Mik, *Europejskie prawo wspólnotowe. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa: Wyd. C. H. Beck 2000, nb. 1078.

omawiana *własność intelektualna* jest unijna, czy wspólnotowa. O ile „praktycy” wszystkie zjawiska w obszarze *acquis communautaire* opatrują przymiotnikiem *unijny*⁹, to *własność intelektualną i przemysłową* dosyć zgodnie uznają za *wspólnotową*. Dzieje się tak niezależnie od uzasadnienia prawnego dla terminu *prawo wspólnotowe*.

2. WPROWADZENIE DO ZAGADNIENIA OCHRONY PRAW NIEMATERIALNYCH WE WSPÓLNOTACH

Zagadnienie ochrony *własności intelektualnej i przemysłowej* (czyli uprawnień z obszaru prawa cywilnego, będących *prawami niematerialnymi*) we Wspólnotach stanowi ważny i skomplikowany zespół problemów, w którym nie ma jednolitości unormowań. Dzieje się tak *primo* ze względu na dużą różnorodność materii. Inaczej bowiem w sferze zakresu praw oraz merytorycznej i czasowej chronione są w WE znaki towarowe i wzory zarejestrowane i niezarejestrowane¹⁰. Ich ochrona ulega wyczerpaniu zwykle przy wprowadzeniu do obrotu, a jej czas wynosi 3 do 5 lat (przy ewentualnym przedłużaniu może to być łącznie nie dłużej niż 20 lat). Szerszej ochronie poddane są wynalazki i patenty (okres podstawowy – 15, 20 lat). Nieco zbliżony, choć węższy zakres ochrony ma topografia układów scalonych,

⁹ Ostatnio powszechne stało się stosowanie wobec całego systemu Wspólnot Europejskich i Unii przymiotnika „unijny”. Czy ustanowienie Unii Europejskiej, a także przyjęcie w Maastricht dało podstawę do wprowadzenia terminu „prawo unijne” („prawo Unii Europejskiej”)? Aby odpowiedzieć na to pytanie, odwołajmy się do art. 2 TUE, który wymienia (w akapicie 5) jako cel Unii: „pełne zachowanie i rozbudowanie tego, co stanowi dorobek prawny Wspólnoty („*acquis communautaire*”) [...]”. Akapit 1 art. 3 TUE stwierdza zaś: „Unia ma do swej dyspozycji jednolite ramy instytucjonalne, zapewniające konsekwencję i ciągłość działań podejmowanych dla osiągnięcia jej celów, z jednoczesnym poszanowaniem i w oparciu o dorobek Wspólnoty (*acquis communautaire*)”. Postanowienia te jednoznacznie wskazują, że zamiarem TUE nie było stworzenie nowego, *unijnego* systemu prawa, ale zachowanie i rozbudowa prawa wspólnotowego, czyli „*acquis communautaire*”. Przy czym Unia powinna funkcjonować w jednolitych ramach instytucjonalnych i prawnych systemu wspólnotowego. Myśl tę rozwijają liczne wzajemne odwołania postanowień TUE i TWE. A więc prawo unijne jako system prawny, zwłaszcza w odniesieniu do prawa pochodnego, w zasadzie nie istnieje. Natomiast w sferze prawa pierwotnego TUE i pojedyncze umowy nie tworzą systemu prawa. Należy przyjąć, że – niezależnie od podziału na poszczególne traktaty założycielskie oraz aktów prawnych przyjmowanych w II i III filarze – istnieje jednolity system prawa wspólnotowego, co zostało potwierdzone „*expressis verbis*” w art. 2 i 3 TUE.

¹⁰ Por. J. S o z a ń s k i, *Własność intelektualna i przemysłowa w Unii Europejskiej*, Warszawa–Poznań 2005, s. 17 n. Por. wyd. II – Warszawa–Poznań 2006.

zbliżony do własności przemysłowej, oraz (znacznie szerszy) programów komputerowych – bliski ochronie typowej dla praw autorskich. Najszerszej i najdłuższej ochronie podlegają prawa autorskie i pokrewne. Są one chronione za życia oraz w okresie 50 lub 70 lat po śmierci twórcy¹¹. *Secundo*, treść art. 28 i 30 TWE sugeruje, że regulacja tej kwestii może należeć do kompetencji krajowej. Jeśli jednak ma to związek z rynkiem WE, nie jest to już tak jednoznaczne, bowiem – w trosce o tę kategorię – problematykę tę normują i rozporządzenia WE (ponadnarodowo), i dyrektywy (najwięcej), a także orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, które ustalają wiążące standardy, choć nie zawsze są one jasne i jednolite. Stąd relacje prawa krajowego, wspólnotowego i międzynarodowego (bowiem stosowane są tu także konwencje, zwłaszcza te, do których przystąpiła i WE, i państwa członkowskie) tworzą niezwykle skomplikowany układ. *Tertio*, najmocniejsze i najbardziej jednolite instrumenty ochrony na poziomie wspólnotowym istnieją przy znakach towarowych (np. wspólnotowy znak towarowy, Urząd „patentowy” w Alicante), wzorach przemysłowych oraz nazwach pochodzenia i oznaczeniach geograficznych¹². Niższy poziom ujednoczenia ma zastosowanie do ochrony patentów i wynalazków, a jedynie harmonizacja przepisów jest wprowadzana w odniesieniu do praw autorskich i pokrewnych. *Quarto*, rozwój historyczny wykazuje tendencję do ujednoczenia ochrony krajowej i zwiększania roli regulacji wspólnotowych. Należy przy tym wskazać na istotne różnice w charakterze, zakresie praw i sposobie ich ochrony między prawami własności intelektualnej oraz prawami własności przemysłowej. Przy czym w sferze nie wykraczającej poza własny rynek państwa WE zawsze zachowują kompetencję regulacyjną¹³.

Prawa niematerialne stanowią dla uprawnionego podstawę wyłączności praw o składniku intelektualnym przy korzystaniu z wprowadzania do obrotu zjawisk będących ich przedmiotem. Prawa te i ich ochrona tradycyjnie ograniczone były do obszaru jednego państwa, stąd mówiono o zasadzie terytorialności. Jednakże w warunkach WE oznaczać to może ograniczanie swobody przepływu towarów i usług. Chodzi tu zwłaszcza o reimport (ponowne sprowadzenie wywiezionego towaru), import zwykły oraz import równoległy z państw, gdzie nie ma uznawanej przez kraj odbiorcy ochrony

¹¹ Prawa autorskie przysługują z reguły twórcom, a prawa pokrewne – wykonawcom utworów oryginalnych.

¹² H a n s e n, s. 39 n.

¹³ P h i l l i p s, F i r t h, s. 77 n.

praw niematerialnych. Mogą one być zawsze zakazane przez *posiadacza praw*. To z kolei może prowadzić nawet do izolacji rynku krajowego. Możliwe jest tu również nierzetelne wykorzystywanie różnic cen na ten sam towar, co może prowadzić do jego przeróbek i przepakowywania, celem nadania mu „sztucznych” cech podwyższających cenę. Względy te przemawiają za ujednoceniem regulacji krajowych w ramach Wspólnot¹⁴.

Początkowy etap rozwoju przepisów prawa pochodnego WE w omawianej dziedzinie można umiejscowić w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku. Stosownie do art. 28 i 30, początkowo dążono wtedy jedynie do zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich. Przeważały więc dyrektywy, w tym m.in. o półprzewodnikach (nr 87/54/EEC) i oprogramowaniu komputerowym (91/250/EEC) oraz o znakach towarowych (89/104/EEC). Wśród ponad 20 aktów przyjętych w latach dziewięćdziesiątych można już znaleźć rozporządzenia (np. nr 40/94 o znakach towarowych), decyzje oraz konwencje międzynarodowe wprowadzane do systemu (prawa pierwotnego) WE (np. umowy przyjmowane przez WTO i WIPO¹⁵). Można więc zauważyć tendencję do powstawania określonych standardów, a nawet do wprowadzania ponadnarodowych uregulowań. Rosnącą rolę omawianego zagadnienia potwierdził Traktat z Nicei, przewidujący m.in. powołanie izb sądowych (przy Sądzie Pierwszej Instancji – SPI) ds. ochrony własności intelektualnej i przemysłowej. Jednocześnie poddanie problemu kompetencji Trybunału Sprawiedliwości sugeruje krok w kierunku ujednocionej (ponadnarodowej) jego regulacji. Początek obecnej dekady przynosi pewną intensyfikację regulacji wspólnotowej. Obecnie obowiązuje ponad sto aktów prawa pochodnego bezpośrednio dotyczących omawianych zagadnień.

Aktualnie wspólnotowe regulacje ochrony w ramach omawianego zagadnienia obejmują przede wszystkim takie problemy, jak: znaki towarowe, wzory przemysłowe, oznaczenia pochodzenia geograficznego, prawo patentowe, prawa autorskie i pokrewne, ochrona baz danych i półprzewodników oraz prawo patentowe, a także nazwy handlowe i regionalne. Dla ochrony w omawianej sferze osoby fizyczne i prawne mogą też wykorzystywać środki

¹⁴ M. H e r d e g e n, *Prawo europejskie*, Warszawa: Wyd. C. H. Beck 2004, s. 185.

¹⁵ WIPO (World Intellectual Property Organization) – Światowa Organizacja Własności Intelektualnej, będąca wyspecjalizowaną agencją ONZ. Pewne znaczenie mają tu również zobowiązania przyjęte w ramach Światowej Organizacji Handlu (WTO), w tym zwłaszcza TRIPs. Por. m.in. J. B a r t a, R. M a r k i e w i c z, *Własność intelektualna w Światowej Organizacji Handlu*, Kraków 1998, s. 49 n. oraz J. M e n k e s, A. W a s i l k o w s k i, *Organizacje międzynarodowe*, Warszawa: LexisNexis 2004, s. 47 (wkładka) n.

sądowe (w tym skargi odszkodowawcze) oraz pozasądowe, także wynikające z *praw zasadniczych* oraz Karty Praw Podstawowych UE. Widzimy więc znaczną różnorodność kwestii, utrudniającą wypracowanie jednolitych zasad i sposobów regulacji prawnych. Ochrona własności intelektualnej i przemysłowej we Wspólnotach jest osadzona w regulacjach rynku i konkurencji (których jednolitość implikuje tu potrzebę jednakowych rozwiązań) jako *lex specialis*. Jednakże regulacje te mają głównie na celu ochronę interesów pracownika i konsumenta, zaś normy omawianego *lex specialis* mogą (ze względu na swą istotę) te prawa w znacznym stopniu ograniczać lub nawet naruszać¹⁶. Przyjmowane rozwiązania dobrze służą ochronie praw autorskich, technicznych i technologicznych, mogą jednak być nadużywane lub nieuczciwie wykorzystywane przez wielkie koncerny¹⁷.

Uwzględniając powyższe uwagi należy więc wstępnie przyjąć, że ochrona własności intelektualnej i przemysłowej we Wspólnotach jest regulowana i prawem pierwotnym (w tym konwencjami międzynarodowymi), i ogólnymi zasadami prawa, i ponadnarodowym prawem pochodnym, i metodą zbliżania ustawodawstw (dyrektywy). Sytuacja ta implikuje wiele niejasności i konfliktów oraz konieczność dobrej znajomości prawa wspólnotowego dla ich przewyciężania. W wielu sferach pojawiać się mogą także kwestie merytoryczne związane z możliwością istotnego ograniczania i naruszania praw konsumentów przez te regulacje, czego przykładem może być projekt dyrektywy w sprawie rejestracji algorytmów. Orzecznictwo Trybunału może być pomocne w rozwiązywaniu powyższych problemów, o ile okaże się jednolite i instruktywne.

3. NORMY TRAKTATÓW ZAŁOŻYCIELSKICH A OCHRONA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ I PRZEMYSŁOWEJ

Podstawowe znaczenie ma tu art. 30 TWE, który ustanawia (na zasadzie wyjątku od art. 28 i 29 TWE ustanawiających zakaz ograniczeń ilościowych między państwami członkowskimi) możliwość wprowadzenia przez prawo

¹⁶ Ich szerokie wprowadzenie może istotnie ograniczyć m.in. dostęp do baz danych, informacji, algorytmów i programów ważnych w procesie oświaty i edukacji. Zob. www.ThankYouPoland@yahoo.com

¹⁷ Koncerny te prowadzą silny i rozbudowany „lobbing” zarówno w kręgach decyzyjnych państw członkowskich, jak i wśród instytucji WE/UE i ich funkcjonariuszy.

wewnętrzne ograniczeń w obrocie między państwami WE m.in. ze względu na ochronę własności przemysłowej i handlowej, a także ochronę roślin i dóbr kultury. Nie wspomniano w tej regulacji bezpośrednio o własności intelektualnej, chociaż wymienione *względny* ochrony wartości artystycznych, historycznych i archeologicznych mogą to pośrednio (*mutatis mutandis*) sugerować¹⁸. Oznacza to, że państwa mogą wprowadzać ograniczenia ilościowe (oraz inne środki o skutku równoważnym) w ich relacjach wspólnotowych z wielu uzasadnionych powodów (głównie ze względu na porządek publiczny, bezpieczeństwo publiczne, moralność publiczną oraz ochronę innych istotnych interesów)¹⁹, co powinno się odbywać bez dyskryminacji ze względu na pochodzenie z państwa UE. Natomiast omawiane zagadnienia w sferze rynku krajowego podlegają wyłącznie prawu wewnętrznemu państw WE.

Do wspomnianej regulacji art. 30 nawiązują niektóre inne przepisy TWE, w tym postanowienia art. 95, 133 ust. 5²⁰ i 225a. Pierwszy z przepisów (zwłaszcza w ust. 5 i 10) mówi o zasadach harmonizacji w procesie budowy rynku wewnętrznego. Art. 133 ust. 5 mówi o stosowaniu zasad art. 300 TWE również przy zawieraniu umów dotyczących handlu usługami w sferze własności intelektualnej i przemysłowej. Przy wprowadzaniu podczas Konferencji w Nicei art. 225a ustanawiającego nowe izby sądowe kierowano się przede wszystkim potrzebą uruchomienia wyspecjalizowanego orzecznictwa w sferze własności przemysłowej, handlowej i intelektualnej. Ponadto ochrona własności intelektualnej i przemysłowej, przewidziana w umowach międzynarodowych i prawie pochodnym, nie może kolidować z celami Wspólnoty (art. 3 TWE) i z celami polityk wspólnych, określonych w tytułach: XI (ochrona konsumenta), XIV-XVI (ochrona konsumenta, sieci transeuropejskie i przemysł) oraz XVII-XX (badania i rozwój technologiczny, środowisko naturalne, współpraca na rzecz rozwoju) TWE²¹.

¹⁸ Chociaż „a contrario” można też przyjąć, że kwestię tę pozostawiono wyłącznej kompetencji państwa.

¹⁹ Chodzi tu także m.in. o zapobieganie kryzysom ekonomicznym, nierównowadze w handlu oraz ochronę rynku pracy itp., ale ograniczenia muszą być stosowane bez dyskryminacji ze względu na pochodzenie z innego państwa WE.

²⁰ W przepisie tym chodzi o szczególne tryb zawierania umów w sprawie handlowych aspektów własności intelektualnej. Niestety, ust. 1 i 6 art. 133 nie są regulacją jasną i precyzyjną.

²¹ Por. *Dokumenty Europejskie*, oprac. A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, t. V, Lublin: Wyd. Verba 2004, s. 219 n.

Regulacje dotyczące praw autorskich (m.in. dyrektywa Rady 93/98²²) powołują się na art. 47 ust. 2 oraz art. 55 i 95 TWE, ale są to przepisy określające kompetencje regulacyjne Rady UE, a więc chodzi tu o podstawę wydania aktu prawnego. Wykluczają one w zasadzie harmonizację prawa w omawianej sferze. Potwierdzeniem tego jest fakt uchylecia postanowień dyrektywy Rady 92/100 z 19.11.1992 r. o najmie, użyczeniu i prawach pokrewnych (przewidywała ona harmonizację minimalną), przez wspomnianą wcześniej dyrektywę (która szła dalej). A to wskazuje na pewne niekonsekwencje, komplikujące dodatkowo rozumienie oraz stosowanie unormowań wspólnotowych w omawianej sferze²³.

Wymienione przepisy TWE są hierarchicznie najwyższe w omawianej dziedzinie. W następnej kolejności należy stosować umowy międzynarodowe (m.in. konwencje WIPO) oraz ogólne zasady prawa WE, a dopiero w dalszej kolejności postanowienia prawa pochodnego – rozporządzenia i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, Rady oraz Komisji²⁴.

Wspólnotowe prawo własności intelektualnej i przemysłowej jest ściśle związane z rynkiem wewnętrznym oraz ze sferą konkurencji, a ponadto z ochroną praw podmiotowych, przy czym z jednej strony ma chronić prawa pewnych kategorii podmiotów aktywnych na rynku (uprawnionych w sferze własności przemysłowej, handlowej i intelektualnej), a z drugiej – osłabiać ewentualne negatywne skutki tej ochrony dla odbiorców, czyli konsumentów. Wszystko to tworzy skomplikowany zespół regulacji, które w większości mają charakter transgraniczny, a więc wspólnotowy. Powoduje to coraz szerszy obowiązek dostosowywania prawa krajowego państw członkowskich do wymogów WE, z czym w naszym prawodawstwie mogą być pewne problemy. Dlatego wymogi Dyrektywy 89/104/EEC o zbliżaniu ustawodawstw odnoszących się do znaków towarowych, jako starej (zastanej), prostej, elementarnej i stosunkowo ogólnej, mogą tu być uważane za papierek lakmusowy²⁵.

Dodatkową komplikację (do prawa pierwotnego) wprowadza fakt przystąpienia Wspólnoty do wielu porozumień powszechnych i organizacji międzynarodowych, jak np. WIPO (i traktaty w jej ramach) oraz WTO (i TRIPs). A może to czynić również wspólna praktyka konstytucyjna (wynikająca z aktywności traktatowej) państw członkowskich.

²² Dyrektywa z 29.10.1993 r., OJ L 1993, 290/9.

²³ Por. H a n s e n, dz. cyt., s. 71 n.

²⁴ Por. D. G u y, G. L e i g h, *The EEC and Intellectual Property*, London 1981, s. 41 n.

²⁵ Por. A. S z e w c, G. J y ż, *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2003, s. 47 n.

Filarem prawa polskiego w omawianym zakresie jest ustawa z 30.06.2000 roku. Prawo własności przemysłowej²⁶. Była ona kilkakrotnie nowelizowana, m.in. celem dostosowania do prawa wspólnotowego (prawa UE), ze szczególnym uwzględnieniem Dyrektywy 89/104/EEC oraz Rozporządzenia 40/94/EC o znakach towarowych. Natomiast co do rozwiązań szczegółowych, przyjmowanych w prawie wspólnotowym zwłaszcza od początku 2004 r., zgodność ta nie jest całkowita. Tym bardziej należy pamiętać więc o zasadzie pierwszeństwa prawa wspólnotowego przed prawem krajowym.

Zasygnalizowane wyżej trudności eksponują rangę judykatury Trybunału Sprawiedliwości (TS) WE jako pewnego sposobu ich przewycięzania.

4. WYBRANE ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI WE W SPRAWIE OCHRONY WŁASNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ

4.1. ORZECZNICTWO KONCENTRUJĄCE SIĘ NA RYNKU I KONKURENCJI

Podstawowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości w omawianej sferze jest związane z konkurencją i swobodą przepływu towarów. Ustalało ono m.in. unormowania w zakresie nieuregulowanym w prawie pierwotnym i pochodnym. Unormowania te zyskują zwykle charakter *ogólnych zasad prawa*, które powstają w powiązaniu z regułami traktowania barier ilościowych we wspólnotowym przepływie towarów²⁷.

W odniesieniu do towaru i swobody jego przepływu ochronę nazw handlowych i znaków towarowych we Wspólnotach należy widzieć w kilku kontekstach. Po pierwsze – chodzi tu o wzajemne uznawanie towarów oraz ochronę specyficznych, odróżniających je cech. Po drugie – o ochronę nazw własnych i znaków towarowych. I po trzecie – o zapewnienie uczciwej i rzetelnej konkurencji w obrocie towarowym, przy respektowaniu odnośnej swobody przepływu i praw konsumenta. Zwróćmy na te elementy uwagę. Towar jest podstawową kategorią rynku wewnętrznego i wspólnego. Należy mu zapewnić swobodę przepływu na obszarze Wspólnot. Nazwy „towar” nie zdefiniowano w traktatach. TS stwierdził, że jest to „produkt, który daje się

²⁶ Tekst jednolity Dz.U. 2003, nr 119, poz. 1117 z późn. zm. Dz.U. 2004, nr 33, poz. 286. Por. Nowińska, Promińska, du Vall, dz. cyt., s. 321 n.

²⁷ P. J. G. Kapteyn, Y. Loren, P. van Themaat, *Introduction to Law of the European Communities*, London 1998, s. 31 n.

wyrazić w pieniądzu i przeznaczony jest do obrotu”²⁸. Pochodzenie towaru określane jest miejscem, gdzie został wytworzony lub gdzie poddano go ostatecznej, uzasadnionej przeróbce. Jednak w WE towar wspólnotowy i pozawspólnotowy (jeśli został wprowadzony legalnie do obrotu) jest traktowany tak samo. Obok tych ogólnych zasad istnieją pewne szczególne uregulowania odnoszące się zwłaszcza do towarów rolnych, których grupy, zgodnie z art. 32 ust. 3, są wymienione w załączniku do TWE. Odróżnienie towaru od usługi nie zawsze jest łatwe. Dowodzi tego rozpatrywana przez TS sprawa braci G. i J. Schindlerów (sprawa 275/92, wyrok z 24.03.1994 r.). Brytyjskie władze celne skonfiskowały rozprowadzane przez nich kupony i druki niemieckiej loterii pieniężnej. Trybunał orzekł, że dokumenty te są jedynie sposobem funkcjonowania loterii i nie mogą być traktowane jako towar²⁹.

Zakazane jest jakiegokolwiek obciążenie lub dyskryminacja towaru wspólnotowego ze względu na miejsce jego pochodzenia. Oznacza to m.in. zakaz dyskryminacji podatkowej towarów (art. 90-93 TWE; obejmuje on też środki równoważne) oraz zakaz zwrotu sum większych niż nienależnie pobrane (np. przy eksporcie). Ponadto przepisy ustalające reguły ramowe są tu nieliczne. Harmonizacji zasad ustalania i pobierania dokonano głównie w odniesieniu do podatku VAT, będącego dochodem własnym WE. Ustanawianie i utrzymywanie kontyngentów w eksporcie, imporcie i tranzyście oraz środków im równoważnych jest zakazane na obszarze WE. Jednak o ile kontyngenty są łatwe do wykrycia, o tyle z precyzyjnym ustaleniem środków równoważnych mogą być pewne problemy. Sprawę tę analizował wielokrotnie TS. W sprawie 8/74 B. i G. Dassonville (wyrok z 11.07.1974, ECR 1974, 837) Trybunał uznał, że środkami równoważnymi z ograniczeniami ilościowymi są wszelkie regulacje mogące stanowić przeszkodę w imporcie. Tak ustalona formuła *Dassonville* karała nawet zagrożenie dla swobody przepływu towarów. Ujęcie takie było zbyt szerokie i naruszające kompetencje administracji państwowych. Później Trybunał zaproponował formułę *Oebel* (sprawa 155/80)³⁰, wprowadzającą do poprzedniego ujęcia wyjątek, w sytuacji, gdy wyżej wymieniony skutek jest niewielki i nie zawiera przejawów dyskryminacji. Kolejnym orzeczeniem była sprawa *Keck* (267 i 268/91)³¹. Trybunał stwierdził tu, że jeśli regulacje wewnętrzne – mogące stanowić środki

²⁸ Sprawa nr 7/68 Komisja przeciw Włochom, wyrok z 18.12.1968 r. ECR 1968, 633.

²⁹ ECR 1994, I-1039.

³⁰ Wyrok z 14.07.1981 r., ECR 1981, par. 16, 19-20.

³¹ Wyrok z 24.11.1993 r., ECR 1993, par. 12, 15, 16.

równoważne – dotyczą formy, wielkości lub opakowania towaru, to są zakazane. Nie można zaś zakazać państwu prawa do regulacji sposobu sprzedaży³². Wprowadzono też zasadę wzajemnego uznawania towarów.

Konkurencja a ochrona specyfiki (identyczności) towaru: Swoboda przepływu towarów może być w pełni zrealizowana tylko w warunkach ochrony konkurencji. Konkurencja jest podstawowym instrumentem umożliwiającym funkcjonowanie rynku, łącznikiem rynku wewnętrznego i polityk wspólnotowych. Zasadnicze znaczenie dla niej mają art. 81-89 TWE, na których opiera się całe wspólnotowe prawo konkurencji. Prawo to doznaje znacznych modyfikacji na rynku węgla i stali oraz rolnictwa (wraz z rybołówstwem). Pojęcie konkurencji wiąże się z narodzinami gospodarki wolnorynkowej. W teorii amerykańskiej przywołuje się zwykle ustawę pod nazwą *Sherman Act* z 1890 r., która chroniąc wolną konkurencję, wprowadzała zakaz jakiegokolwiek naruszeń lub zagrożeń. Ze względu na zbyt szerokie skutki takiego ujęcia, Sąd Najwyższy USA kilka lat później ograniczył je, wprowadzając zasadę zdrowego rozsądku. Konkurencję można określić jako współzawodnictwo podmiotów gospodarczych dążących do maksymalizacji zysku; jest ona możliwa jedynie przy stwarzaniu coraz lepszych warunków dla klientów. W tym zawiera się duża wartość ogólnoludzka i ekonomiczna tej kategorii³³.

Jednym z warunków działania konkurencji jest poszanowanie specyfiki i identyczności poszczególnych towarów. Oprócz marki, znaku handlowego i producenta towar ma przede wszystkim własną nazwę. Termin taki jest albo nazwą własną, związaną z regionem produkcji (tak jak szampan, koniak, armaniak itd.), albo nazwą związaną z samym produktem (feta, mozzarella, parmezan). Jest oczywiste, że dla zachowania swobody przepływu towarów oraz rzetelnej konkurencji nazwy te muszą być chronione. Kwestie te są regulowane wieloma aktami prawa wtórnego. A wątpliwości co do ich stosowania przedstawia wyrok w sprawie *Cordoniu*.

Bariery ilościowe zaś to przede wszystkim kontyngenty w eksporcie, imporcie i tranzycie. Ustanawianie i utrzymywanie ich oraz środków im równoważnych jest zakazane na obszarze WE (choć dopuszczono tu wyjątki).

³² Sprawa 120/78, ECR 1979, s. 649. Por też sprawa 4/78 *Cassis de Dijon* (*Rewe v. Zentralfinanz*). Nieco inaczej rzecz ujmuje rozporządzenie 1576/79, OJ L 1989, 160/1.

³³ Por. D. L a s o k, *Zarys prawa Unii Europejskiej*, t. II, Toruń: TNOiK 1998, s. 78 n. oraz J. G a l s t e r, C. M i k, *Postawy Europejskiego prawa wspólnotowego. Zarys wykładu*, Toruń: Comer 1996, s. 257 n.

Jednak o ile kontyngenty są łatwe do wykrycia, o tyle z precyzyjnym ustaleniem środków równoważnych istnieją pewne problemy. Wielokrotnie próbował je wyjaśniać TS. W sprawie 8/74 B. i G. Dassonville Trybunał uznał, że *środkami równoważnymi* z tymi ograniczeniami są wszelkie regulacje mogące stanowić przeszkodę w imporcie³⁴. Tak ustalona formuła *Dassonville* uznawała więc za przestępstwo nawet – powstające w wyniku danego aktu – zagrożenie dla swobody przepływu towarów. Ujęcie takie było zbyt szerokie i zbyt ograniczające władzę państwową. Dlatego Trybunał zaproponował później formułę *Oebel* (sprawa 155/80)³⁵, łagodzącą to ujęcie, gdy skutek jest nieznaczny oraz nie prowadzi do dyskryminacji. Kolejnym orzeczeniem była sprawa *Keck* (267 i 268/91)³⁶. Trybunał stwierdził tu, że jeśli przepisy wewnętrzne określają formę, wielkość lub opakowania towaru, to są zakazane. Natomiast nie można zakazać państwu prawa do regulacji sposobu jego sprzedaży.

Ciekawe orzeczenie wydał TS w sprawie *Cassis de Dijon*³⁷. Na rynek RFN wprowadzono likier z Francji o powyższej nazwie, który miał niższą zawartość alkoholu, niż przewidywały normy niemieckie. Atrakcyjność tego produkowanego w Dijon likieru z czarnej porzeczki polegała na rozpowszechnionej przez Francuzów modzie na aperitify na jego bazie. Jeśli do *Cassis* dodawano markowego szampana, to uzyskiwano *Kir królewski*, a jeśli było to wino bardziej powszednie – *Kir* zwykły. Natomiast tło tej sprawy polegało na tym, że spółka Rewe z Kolonii złożyła do właściwego urzędu podanie o zgodę (wymaganą wtedy w RFN przy alkoholach) na import partii *Cassis de Dijon*. Urząd odrzucił podanie (i odmówił wydania pozwolenia) twierdząc, że wymieniony likier ma 15-20% zawartości alkoholu, a przepisy RFN stanowią, że likier powinien mieć moc 25%. Firma odwołała się od tej decyzji, żądając też opinii Trybunału Sprawiedliwości³⁸. TS stwierdził w wyroku wstępnym, że powyższa odmowa wydania zezwolenia narusza swobodę przepływu towarów (art. 28 TWE) w imporcie. Decyzja ta jest bowiem przeszkodą w handlu wspólnotowym, uznaną za zakazaną w omawianych wcześniej formułach *Dassonville* i *Oebel*. Stanowi ona i ograniczenie równoważne ilościowemu, i dyskryminację ze względu na pochodze-

³⁴ ECR 1974, 837.

³⁵ Wyrok z 14.07.1981 r., ECR 1981, par. 16, 19-20.

³⁶ Wyrok z 24.11.1993 r., ECR 1993, par. 12, 15, 16.

³⁷ Sprawa 120/78, ECR 1979, s. 649.

³⁸ Por. H a n s e n, dz. cyt., s. 79 n.

nie towaru. Zwłaszcza że władze mogły uczynić zadość własnym przepisom, żądając umieszczenia odpowiednich oznakowań na butelkach, w tym informacji, że napój nie spełnia niemieckich norm likieru. Ponadto, zdaniem Trybunału, władze RFN naruszyły zasadę wynikającą z art. 23 ust. 2 TWE, że likier wyprodukowany we Francji, zgodnie z prawem miejscowym, powinien być uznawany za legalny produkt we wszystkich innych krajach wspólnotowych. Takie stwierdzenie Trybunału uznano za ustalające zasadę wzajemnego uznawania towarów w WE. Władze RFN miały jednakże prawo do wprowadzania przepisów chroniących bezpieczeństwo, rynek krajowy. W wyjątkowych, uzasadnionych przypadkach państwa członkowskie mogą bowiem wprowadzać konieczne ograniczenia ilościowe. Zgodnie z art. 30, 95 ust. 4, 100 ust. 2 i 134 TWE można to robić ze względu na bezpieczeństwo publiczne, publiczny porządek i moralność, ochronę wartości artystycznych i historycznych, zdrowia, rynku pracy lub środowiska naturalnego, własności przemysłowej lub handlowej oraz ze względu na trudności gospodarcze i ochronę konsumentów³⁹. Wymogi zastosowania takich ograniczeń nie mogą być dowolnie stosowane; muszą mieć charakter obowiązku władzy publicznej, czyli charakter *imperatywny*. Skorzystanie z tych wyjątków powinno być ponadto uzasadnione i następować bez dyskryminacji ze względu na pochodzenie towaru. Uzasadnieniem takiego stanowiska jest to, że dobro ogólne musi mieć pierwszeństwo przed swobodą przepływu towarów⁴⁰.

Ochrona konsumenta w tym konkretnym przypadku mogła, zdaniem Trybunału, uzasadniać i utrzymanie krajowej kwalifikacji napojów alkoholowych, i zakaz jej naruszania przez produkty pochodzące z innych państw członkowskich. Skorzystanie z tego rodzaju ochrony (czego nie zrobiła RFN) musiałoby jednak być uzasadnione w danym wypadku⁴¹. Jednocześnie dla konkretnej sfery nie mogły istnieć przepisy wspólnotowe wydane w formie harmonizacji (tzn. na podstawie art. 94-95 TWE). A więc musiałaby to być sytuacja, która uzasadnia zastosowanie wyjątku (dopuszczającego pierwszeństwo regulacji krajowej) przy braku przepisu wspólnotowego. Nazwano ją formułą *Cassis*. Granicę jej stosowania stanowi zakaz wywoływania skut-

³⁹ Zob. *Dokumenty europejskie*, s. 57 n.

⁴⁰ Por. G u y, L e i g h, dz. cyt., s. 45 n.

⁴¹ Zastosowanie takiego rozwiązania w stosunku do napojów alkoholowych było możliwe do 1989 r. Obecnie nie jest ze względu na rozporządzenie Rady nr 1576/89 w sprawie ogólnego systemu definiowania, nazewnictwa i opakowań spirytualiów. Akt prawny opublikowano w: OJ 1989, L 160/1.

ków, takich jak akt administracyjny wprowadzający ograniczenia w przywozie (art. 28 TWE)⁴².

Ochronę własności przemysłowej dobrze ilustruje orzeczenie TS w sprawie *Codorniu*. Hiszpańska spółka Codorniu, produkująca i sprzedająca markowe wina musujące, używała od 1924 r. – dla oznaczenia jednego ze swych wyrobów – znaku towarowego „Gran Cremant de Cordoniu”. Firma ta była większym we Wspólnocie producentem win określanych *cremant*. W czerwcu 1989 r. Rada wydała rozporządzenie nr 2045/89 dotyczące ogólnych zasad określania i prezentacji win musujących i gazowanych, które zmieniło uprzedni akt tej rangi (nr 3309/85 z 1985 r.). Art. 1 ust. 2 tego rozporządzenia stanowił, że termin *metoda tradycyjna* jest używany dla określenia „markowych win musujących pochodzących z określonych regionów” i spełniający wymogi rozporządzenia 3309/85 co do warunków produkcji. Jednocześnie w punkcie c tego przepisu określono, że nazwę *cremant*, „ze względu na potrzebę ochrony tradycyjnych wyrażeń na nazwy towarów w określonych regionach Francji i Luksemburgu”, należy zastrzec dla win produkowanych w tych krajach. Jednak jeszcze przez pięć lat nazwy tej mogą używać firmy dotychczas jej używające. Firma Codorniu, używająca zarejestrowanej nazwy *cremant* od 1924 r., zaskarżyła Radę do TS, żądając stwierdzenia nieważności lub uchylecia „bezprawnej” części wymienionego rozporządzenia (na podstawie art. 173, obecnie 230 TWE)⁴³. Należy jednak zaznaczyć tu, że francuski termin *codorniu* jest tradycyjnie używany dla win musujących w określonych regionach Francji i Luksemburga. Rada twierdziła, że zakwestionowane postanowienie stanowi normę powszechnie obowiązującą, a akt prawny jest unormowaniem ogólnym. „Możliwość określenia ilości producentów w momencie wydania aktu” nie ma tu znaczenia. Codorniu utrzymywało, że jest to akt celowo wymierzony przeciw „określonym producentom”, a zwłaszcza tej firmie, celem wyeliminowania z rynku 38% jej produkcji win tego gatunku. Tak duża strata wyróżnia Codorniu spośród innych podmiotów i uprawnia do skargi z art. 173, ak. 2⁴⁴.

Trybunał uznał przesłanki prawne uzasadniające wprowadzenie wyżej wymienionej regulacji wydanej przez Radę. Jednak to, że firma Codorniu

⁴² Tamże oraz G u y, L e i g h, dz. cyt., s. 49 n.

⁴³ ECR 1994, 1853.

⁴⁴ Por. Z. B r o d e c k i, M. D r o b y s z, S. M a j k o w s k a, *Traktat o Unii Europejskiej, Traktat o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej z komentarzem*, Warszawa: LexisNexis 2002, s. 117 n.

używała zarejestrowanej nazwy *cremant* na długo przed wydaniem rozporządzenia, a ten akt pozbawiał ją prawa, z którego legalnie korzystała, w tym używania nazwy i znaków towarowego, stawia ją w wyjątkowej, zindywidualizowanej sytuacji i odróżnia od pozostałych firm, używanie przez które owej nazwy powinno być penalizowane. Ponadto wspomniany akt odbiera firmie prawa nabyte. Powyższe podważa zasadność argumentów Rady. Dlatego rozporządzenie Rady musi być zmienione w zakresie respektującym chronione interesy firmy. „Widzimy więc, że przedsiębiorstwa – w uzasadnionych sytuacjach – mogą skutecznie walczyć o swoje prawa nawet przeciw Radzie. Jednakże Trybunał, przyznając rację firmie Cordoni, TS zachował się chyba nadmiernie kurtuazyjnie wobec Rady. Realnie rzecz biorąc bowiem działania Rady istotnie zawierały cechy zarzucane jej przez firmę”⁴⁵.

4.2. ORZECZNICTWO ODNOSZĄCE SIĘ BEZPOŚREDNIO DO WŁASNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ A UMOWY MIĘDZYKRAJOWE

Wydaje się, że w wielu wyrokach podstawową linią orzecznictwa Trybunału wobec własności przemysłowej jest zasada, że ochrona tej własności nie może służyć uniemożliwieniu importu towarów, które zostały wprowadzone na rynek za zgodą posiadacza praw⁴⁶. Tak stwierdził TS w sprawie 187/89 *Merck*⁴⁷, podkreślając, że niedopuszczalne jest, by posiadacz patentu sam wprowadził towar do kraju, gdzie prawa nie są chronione, a następnie sprzeciwiał się ich importowi. TS uznał więc, że nastąpiło tu wyczerpanie praw. Trybunał określił, że naturalnym prawem właściciela patentu jest decydowanie o warunkach, na jakich towar jest wprowadzany na rynek. Odnosi się to też do kraju, w którym patent nie jest chroniony, ale ponosi on konsekwencje prawne i gospodarcze takiego wyboru, zwłaszcza wtedy, gdy wyrób wprowadzono do obrotu wewnątrz wspólnego rynku. Jeśli posiadacz prawa i jego następcy prawni mogliby przeciwstawiać się wprowadzeniu w ramach WE towaru z innego państwa, gdzie wprowadzono go do obrotu za ich zgodą, to prowadziłyby to do izolacji rynków krajowych.

⁴⁵ Por. sentencję wyroku – W. Czaplinski, R. Ostrihansky, P. Saganek, A. Wyrzomska, *Prawo Wspólnot Europejskich. Orzecznictwo*, wydanie nowe z suplementem, Warszawa 2005.

⁴⁶ Por. Herdgen, dz. cyt., s. 185 n.

⁴⁷ ECR 1991, 2063.

Takie same stanowisko zajął Trybunał w kwestii praw intelektualnych. Jeśli uprawniony zgodził się na wprowadzenie na rynek chronionego produktu, to nie może potem korzystać z zakazu jego rozpowszechniania. Tak rozstrzygnął TS w sprawie 55 i 57/80 GEMA⁴⁸, w której firma fonograficzna GEMA przyznała za opłatą licencję producentowi płyt i kaset do rozpowszechniania ich na kraje WE, z wyjątkiem Niemiec (gdzie opłaty były bardzo wysokie), a on wprowadził je na rynek RFN. Firma domagała się odszkodowania za naruszenie warunków licencji, ale Trybunał uznał, że nie można zezwolić na separowanie (izolowanie) rynków, dopuszczając do takich praktyk. Podkreślił, że obie strony musiały zdawać sobie sprawę ze swobody wyboru co do wprowadzenia do obrotu. Interesujące orzeczenie dotyczyło sprawy C-326/92 Phila Collinsa, którego koncert został zarejestrowany bez jego zgody, a nagrania niemiecki dystrybutor zaczął wprowadzać na lokalny rynek. Niemieckie prawo autorskie i orzecznictwo zapewniało ochronę tylko niemieckim wykonawcom (w formie zakazu takich nagrań bez względu na miejsce koncertu). Oznaczało to nieudzielenie przez miejscowy sąd ochrony cudzoziemcowi. Rozwiązanie takie Trybunał uznał za dyskryminujące stwierdzając, że prawo niemieckie nie może być interpretowane w sposób uniemożliwiający obywatelom innych państw członkowskich ochronę praw autorskich w Niemczech⁴⁹.

Bardziej skomplikowana była kwestia importu równoległego leków ze znakiem chronionym w państwie importującym. Ich przepakowywanie może naruszać gwarancję pochodzenia. Dlatego Trybunał przyjął w sprawie 71-73/94 *Eurim-Pharm*⁵⁰ takie działanie jako dopuszczalne jedynie pod kilkoma istotnymi warunkami: a) opakowanie musi być dopuszczalne w państwie importującym i/lub utrudniać przepływ towarów, b) brak naruszenia oryginalności towaru oraz utraty reputacji towaru, c) muszą być uwidocznione nazwy producenta i firmy pakującej, d) importer musi zawiadomić właściciela znaku o przepakowaniu. W tej sytuacji nie następuje wyczerpanie znaku. Podobnie należy traktować ochronę praw w państwach EFTA (Europejskim Obszarze Gospodarczym).

Z kolei w sprawie 51/75 EMI⁵¹ TS stwierdził, że właściciel nie może się powołać na swoje wyłączne prawo do zakazu wprowadzenia towaru z kraju

⁴⁸ ECR 1981, 147.

⁴⁹ ECR 1993, I-5145.

⁵⁰ ECR 1996, I-13607.

⁵¹ ECR 1976, 811.

trzeciego (umieszczonego tam za jego zgodą) na rynek WE. Podobnie orzekł też w sprawie C-355/96 *Silhouette Int. Schmied*⁵².

Umowa o utworzeniu Europejskiego Obszaru Gospodarczego⁵³ zobowiązywała państwa członkowskie do przystąpienia z dniem 1.01.1995 r. do wielostronnych konwencji o ochronie własności intelektualnej i przemysłowej, w tym konwencji berneńskiej (własność artystyczna). Obowiązku tego nie dopełniła Irlandia, wobec której Komisja wniosła skargę do TS (sprawa C-13/00 *Komisja vs Irlandia*)⁵⁴. Trybunał wskazał tu m.in., że niektóre (sic!) rozwiązania konwencji wielostronnych zostały odzwierciedlone w prawie wspólnotowym. Abstrahując od kierunku rozstrzygnięcia, trudno uznać powyższe stwierdzenie za wskazanie na ujednoczenie prawa wspólnotowego, gdyż wielostronne umowy uniwersalne i europejskie mają z reguły charakter koordynacyjny (a nie harmonizujący lub ponadnarodowy, jak jest w WE).

Kontynuując powyższą myśl, należy wskazać na najważniejsze umowy zawarte w ramach Światowej Organizacji Handlu (WTO) oraz Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO). Dla pierwszej z nich problematyka własności intelektualnej ma znaczenie uzupełniające, dla drugiej – podstawowe. Organizacja WIPO powstała w 1967 r. na skutek współpracy państw-stron Konwencji Paryskiej oraz Berneńskiej. Umowa WTO z 1994 r. zawiera odrębny załącznik w postaci Porozumienia dotyczącego Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (tzw. TRIPs), zaś WIPO przyjęła w 1996 r. dwie konwencje dotyczące Praw Autorskich oraz Wykonań i Fonogramów. Znaczenie Porozumienia TRIPs wynika głównie z uzależnienia od jego ratyfikacji członkostwa w samej WTO. Wprowadza ono odrębny standard ochrony oraz zasady traktowania narodowego i najwyższego uprzywilejowania, która przyznane jednemu państwu przywileje w zakresie praw własności intelektualnej nakazuje rozciągnąć na wszystkich członków organizacji. Konwencje WIPO, które w istotnej części pokrywa się z rozwiązaniami TRIPs, wprowadziły natomiast m.in. istotne normy dotyczące ochrony praw autorskich w sferze programów komputerowych, obwodów scalonych oraz fotografii, a zarazem wzmocniły pozycję prawną wykonawców.

⁵² ECR 1998, I-4799.

⁵³ OJ L 1994, 1, 3.

⁵⁴ ECR 2002, I-2943.

4.3. WAŻNIEJSZE ORZECZENIA TRYBUNAŁU W SPRAWIE WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ I ZNAKÓW TOWAROWYCH

Dla zilustrowania sposobu podejścia Trybunału do własności intelektualnej i przemysłowej oraz stawianych przezeń w judykaturze celów spróbujemy przedstawić zarys kilku ważniejszych, zdaniem autora, orzeczeń dotyczących omawianej sfery.

Znaczenie terminu „ochrona własności przemysłowej i handlowej”

W wyroku z 20.01.1981 r. w sprawach połączonych 55/80 i 57/80 *Musik-Vertrieb Membran GMBH i K-tel International* przeciwko GEMA – Gesellschaft für Musikalische Aufführungs- und Mechanische Vervielfältigungsrechte⁵⁵ Trybunał stwierdził m.in., że wyrażenie „ochrona własności przemysłowej i handlowej”, którym posługuje się art. 30 TWE, obejmuje ochronę przysługującą z tytułu praw autorskich, zwłaszcza wówczas, gdy prawo takie jest wykorzystywane komercyjnie poprzez udzielanie licencji. Nagrania dźwiękowe, nawet jeżeli zawierają chroniony utwór muzyczny, są towarami objętymi zasadą swobodnego przepływu towarów, przewidzianym w TWE. Uprawniony z tytułu chronionego przez przepisy państwa członkowskiego prawa z zakresu własności przemysłowej lub handlowej nie może powołać się na to prawo w celu zakazania importu produktu, który został zgodnie z prawem wprowadzony do obrotu w innym państwie członkowskim przez niego samego lub za jego zgodą. Różnice istniejące między przepisami krajowymi, które mogą prowadzić do zniekształcenia konkurencji w handlu między państwami członkowskimi, nie uzasadniają przyznania przez państwo członkowskie sankcji prawnej działaniom organizacji prywatnej, które są niezgodne z zasadami swobodnego przepływu towarów.

Zagadnienie pozycji dominującej

W wyroku z 15.06.1976 r. w sprawie 86/75 *EMI Records Ltd vs Grammofon A/S*⁵⁶ Trybunał stwierdził m.in., że chociaż uprawniony do znaku towarowego na obszarze objętym ochroną ma pozycję uprzywilejowaną, to nie wynika stąd w żadnym przypadku fakt istnienia dominującej pozycji na rynku w rozumieniu Traktatu, w szczególności wtedy, gdy kilka przedsiębiorstw mających podobną siłę gospodarczą jak uprawniony do znaku towarowego

⁵⁵ ECR 1981, 147.

⁵⁶ ECR 1976, 871.

jest w stanie działać na rynku danych wyrobów. Jeżeli uprawniony do znaku towarowego w państwach członkowskich Wspólnoty może uniemożliwić osobie trzeciej sprzedaż lub produkcję towarów oznakowanych takim samym, należącym do niego w państwie trzecim, znakiem towarowym, to konieczność zmiany lub ewentualnie umieszczenia innego znaku towarowego EMI Records i CBS Grammofon przez tę osobę trzecią na określonych wyrobach przeznaczonych na eksport do krajów Wspólnoty jest jednym z dopuszczalnych skutków ochrony, jakiej uprawnionemu do znaku towarowego udzielają krajowe przepisy prawa w stosunku do importu wyrobów z krajów trzecich, oznakowanych identycznym lub mogącym wywołać pomyłki u konsumentów znakiem towarowym.

Uprawnienia z patentu a prawo krajowe

W wyroku z 9.07.1985 r. w sprawie 19/84 *Pharmon BV vs Hoechst AG*⁵⁷ Trybunał stwierdził, że postanowienia art. 28 i 30 TWE wyłączają zastosowanie przepisów krajowych, które dają uprawnionemu z patentu możliwość uzyskania zakazu importu i sprzedaży towaru, jaki został zgodnie z prawem wprowadzony do obrotu w innym państwie członkowskim przez samego uprawnionego, za jego zgodą lub przez osobę ekonomicznie lub prawnie od niego zależną. Postanowienia te nie wyłączają zastosowania przepisów państwa członkowskiego, które dają uprawnionemu z patentu prawo zakazu sprzedaży w tym państwie produktu wytworzonego w innym państwie przez licencjobiorcę z licencji przymusowej, przyznanej w odniesieniu do patentu równoległego przysługującego temu samemu uprawnionemu.

Ochrona nazw geograficznych

W wyroku z 10.10.1992 r. w sprawie 3/91 *Exportur S.A. vs LOR S.A. i Confiserie du Tech*⁵⁸ Trybunał stwierdził, że ochrona nazw geograficznych rozciąga się na nazwy powszechnie znane jako oznaczenia pochodzenia, używane w stosunku do produktów, co do których nie można wykazać, że mają jakieś szczególne właściwości związane z pochodzeniem z konkretnego miejsca oraz że produkty te zostały wyprodukowane zgodnie z ustanowionymi prawem wymogami co do jakości i standardami produkcyjnymi. Takie nazwy mogą się cieszyć, podobnie jak nazwy pochodzenia, dużym uznaniem wśród klientów i mieć dla producentów istotne znaczenie ze względu na możliwość

⁵⁷ ECR 1985, 2281.

⁵⁸ ECR 1992, 1-5529.

pozyskania klienta. Stwarza to podstawę do ochrony tego typu nazw. Państwo członkowskie nie może, nie naruszając postanowień art. 30 TWE, rezerwować za pomocą swojego ustawodawstwa nazw dla produktów krajowych poprzez zmuszenie przedsiębiorstw z innych państw członkowskich do używania nazw mniej znanych lub cieszących się mniejszym uznaniem wśród klientów.

Znak towarowy wspólnotowy, krajowy i międzynarodowy

W wyroku z 22.06.1994 r. w sprawie 9/93 *IHT Internationale Heiztechnik GmbH i Uwe Danziger vs Ideal-Standard GmbH i WABCO Standard GmbH*⁵⁹ Trybunał stwierdził, że celem roszczenia o zaniechanie na podstawie znaku towarowego jest objęcie uprawnionego do znaku towarowego ochroną przeciwko czynnościom osób trzecich, które – poprzez wywołanie niebezpieczeństwa wprowadzenia konsumentów w błąd – próbują wykorzystać na swoją korzyść renomę związaną ze znakiem towarowym. Roszczenie nie obejmuje wyłącznie produktów objętych znakiem towarowym, ale także inne produkty, jeżeli między danymi produktami zachodzą tak ścisłe związki, że u konsumentów, którzy widzą na produktach umieszczony ten sam znak towarowy, powstaje wrażenie, iż produkty te pochodzą od tego samego przedsiębiorstwa. Przy tym na skutek braku harmonizacji przepisów prawa we Wspólnocie kryteria określające istnienie niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd, których wąskiej interpretacji nie wymaga prawo wspólnotowe, należy ustać nadal według prawa krajowego w granicach określonych w TWE. Roszczenia z krajowego prawa znaków towarowych są powiązane terytorialnie. Zasada terytorialności prawa znaków towarowych, uznana w prawie międzynarodowym, jest uznawana również w TWE. Zgodnie z zasadą niezależności znaków towarowych, która została sformułowana w art. 6 ust. 3 oraz 6 Konwencji Paryskiej o ochronie własności przemysłowej z 20.03.1883 r. oraz w art. 9 ust. 2 Konwencji Madryckiej o międzynarodowej rejestracji znaków towarowych z 14.04.1891 r., znak towarowy może zostać przeniesiony na inny kraj bez konieczności jednoczesnego przeniesienia na inne kraje. W przypadku przeniesienia znaków towarowych między niezależnymi przedsiębiorstwami na podstawie umowy o podziale rynku może znaleźć zastosowanie zakaz umów ograniczających konkurencję, zgodnie z art. 81 TWE, w wyniku czego umowy zastosowane jako środek z umowy antykonkurencyjnej podlegają unieważnieniu. Przeniesienie znaku towarowego może zostać

⁵⁹ ECR 1994,1-2789.

zakwalifikowane jednak jako środek umowy zakazanej w art. 81 dopiero wówczas, gdy zbadany zostanie kontekst, zobowiązania, zamiar stron oraz obiecane świadczenia wzajemne.

Prawo odsprzedającego do reklamy

W wyroku z 4.11.1997 r. w sprawie 337/95 *Parfums Christian Dior S.A. and Parfums Christian Dior BV vs Evora BV*⁶⁰ Trybunał stwierdził, że przepisy art. 5 i 7 Dyrektywy nr 89/104 należy interpretować w taki sposób, że wtórny sprzedający ma nie tylko prawo do odsprzedawania towarów oznakowanych znakiem towarowym, które zostały wprowadzone przez uprawnionego do tego znaku towarowego lub za jego zgodą do obrotu we Wspólnocie, lecz także prawo do używania znaku towarowego w celu poinformowania opinii publicznej o kontynuowaniu sprzedaży tych towarów. Uprawniony do znaku towarowego nie może – zgodnie z art. 7 ust. 2 Dyrektywy nr 89/104 – utrudniać odsprzedającemu przyjętych zwyczajowo w jego branży form reklamy w celu poinformowania opinii publicznej o kontynuowaniu dystrybucji tych towarów, jeżeli nie wykaże się, że to używanie znaku towarowego w sposób istotny szkodzi renomie tego znaku towarowego.

Wyczerpanie znaku

W wyroku z 16.07.1998 r. w sprawie 355/96 *Silhouette International Schmied GmbH & Co. KG vs Hartlauer Handelsgesellschaft GmbH*⁶¹ Trybunał stwierdził m.in., że przepisy prawa krajowego, które przewidują wyczerpanie prawa ze znaku towarowego dla towarów, które zostały wprowadzone przez uprawnionego do znaku towarowego lub za jego zgodą pod tym znakiem do obrotu poza Europejską Przestrzenią Gospodarczą (EOG), nie są zgodne z art. 7 ust. 1 Pierwszej Dyrektywy Rady nr 89/104 z 21.12.1988 r. w sprawie harmonizacji przepisów prawa państw członkowskich w zakresie znaków towarowych w wersji układu o Europejskiej Przestrzeni Gospodarczej z 2.05.1992 r. Uprawniony do znaku towarowego nie może żądać wyłącznie na podstawie art. 7 ust. 1 Dyrektywy nr 89/104, aby osoba trzecia zaniechała używania jego znaku towarowego dla towarów, które zostały wprowadzone pod tym znakiem do obrotu poza EOG przez uprawnionego do znaku lub za jego zgodą.

⁶⁰ ECR 1997, I-6013.

⁶¹ ECR 1996, I-4799.

Zgoda dorozumiana na używanie znaku towarowego

W wyroku z 20.11.2001 roku w połączonych sprawach 414/99, 415/99 i 416/99 *Zino Davidoff SA vs A & G Imports Ltd, Levi Strauss & Co (UK) vs Tesco Stores, Tesco plc* i *Costco Wholesale UK Ltd*⁶² TS stwierdził, że prawidłowa wykładnia art. 7(1) Pierwszej Dyrektywy Rady (89/104/EEC) z 21.12.1988 r. w sprawie zbliżenia prawa państw członkowskich w dziedzinie znaków towarowych, po zmianach wprowadzonych Porozumieniem w sprawie utworzenia Europejskiego Obszaru Gospodarczego, dopuszcza, aby zgoda uprawnionego z prawa ochronnego na znak towarowy na wprowadzenie na rynek na obszarze EOG towarów oznaczonych jego znakiem towarowym, które uprzednio zostały wprowadzone na rynek poza EOG przez uprawnionego lub za jego zgodą, była dorozumiana, jeśli zdarzenia i okoliczności poprzedzające, równoległe lub następujące po wprowadzeniu towarów na rynek poza EOG wskazują, w opinii sądu krajowego, w sposób nie budzący wątpliwości, że uprawniony rzekł się prawa do zakazania innym wprowadzenia tych towarów na rynek EOG. Trybunał określił zarazem, kiedy zgody dorozumianej nie można stwierdzić.

Można odnieść wrażenie, że podejście Trybunału do przedstawianych mu skarg jest bardzo kazuistyczne, a nawet unikające stawiania jakichś tez służących ujednoczeniu regulacji w omawianej sferze. Wprawdzie TS przywołuje przepisy art. 28-32 TWE, ale w sposób nie wskazujący konkretnych, jednolitych zasad ich zastosowania do regulacji praw własności intelektualnej i przemysłowej w WE. Najbardziej instruktywne wydają się tu jedynie orzeczenia dotyczące stosowania poszczególnych dyrektyw oraz zasad wyczerpania praw, zwłaszcza do znaków towarowych i ich ochrony, a także dotyczące ochrony typowych praw autorskich. Natomiast można odnieść wrażenie, że w najbardziej istotnych zagadnieniach omawianej sfery, związanych z funkcjonowaniem rynku wewnętrznego, judykatura Trybunału staje się instruktywna w znikomym stopniu.

5. PRÓBA PODSUMOWANIA

Prawa własności intelektualnej w systemie wspólnotowym mogą wchodzić (i często tak jest) w kolizję z fundamentalną swobodą przepływu towarów⁶³.

⁶² ECR 2001, 8691.

⁶³ Por. H a n s e n, s. 83 n.

Potwierdza to przewidziane w *acquis* stosowanie przez Komisję instrumentu zwolnień grupowych wobec podmiotów mających licencje patentowe oraz *know-how* z tzw. umów transferu technologii. Ten ograniczający wpływ na konkurencję nie budził wątpliwości ze względu na jego znaczenie dla gospodarki. Zwolnienia takiego nie przewidziano wobec umów obejmujących znaki towarowe oraz inne prawa w tej sferze. Jednakże w przeciwieństwie klasycznej licencji patentowej, *licencje* znaków towarowych powodują zwykle większe ograniczenia swobody licencjobiorcy. Oznacza to konieczność ubiegania się na podstawie art. 81 TWE o stosowne zwolnienia indywidualne celem dostosowania swojej działalności do wymogów prawa.

Ochrona znaków towarowych (zwłaszcza wspólnotowych) z przypisanej im wyłączności umożliwia m.in. dochodzenie, czy wśród towarów pochodzących z tzw. importu równoległego, sprowadzonych z innego państwa, są takie, które sprowadzono z pominięciem licencjonowania⁶⁴.

Traktat o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej nie dostarcza jednolitej regulacji zagadnienia własności intelektualnej i przemysłowej, a zwłaszcza nie odpowiada na pytanie, czy mają być wiodące normy dotyczące zapewnienia funkcjonowania rynku i konkurencji, czy też ochrony praw na dobrach niematerialnych. Wyjątek uczyniony w art. 30 TWE (dający kompetencje do regulacji krajowych w tej sferze) sugeruje, że dziedzina ta jest wyjęta z regulacji wspólnotowej. W tym kierunku zdaje się iść też znaczenie przepisu ust. 5 art. 133 TWE. Prawo stanowione z kolei raz reguluje te zagadnienia w formie dyrektyw, raz w formie rozporządzeń, przy czym w odniesieniu do poszczególnych kwestii w sposób nie zawsze systematyczny i jednolity. Jest to o tyle zrozumiałe, że istnieje konieczność pogodzenia wielu sprzecznych interesów. Jedną ze sprzeczności jest to, że zapewnienie ochrony praw własności niematerialnej w WE może naruszać podstawowe interesy konsumentów, a także ograniczać zakres i efektywność konkurencji oraz swobody przepływu towarów⁶⁵.

Na podstawie wycinkowo zaprezentowanego oglądu źródeł, typu i charakteru przedmiotowych unormowań można więc przyjąć, że w systemie WE funkcjonują następujące typy prawnej regulacji w sferze ochrony własności przemysłowej i intelektualnej: a) unormowania harmonizacyjne (głównie dyrektywy); b) regulacje koordynacyjne; c) unormowania wspólnotowe (po-

⁶⁴ Por. P h i l l i p s, F i r t h, dz. cyt., s. 47 n.

⁶⁵ Por. *Dokumenty europejskie*, s. 115 n.

nadnarodowe), głównie rozporządzenia oraz kilka przepisów TWE; e) regulacje międzynarodowe; f) regulacje wyłącznie krajowe, g) regulacje krajowe ze skutkiem wspólnotowym. Te grupy unormowań nie zawsze są od siebie oddzielone, stąd w niektórych aktach może występować kilka typów regulacji, wobec których nie ustalono zasad wzajemnej hierarchii. Ich kolizje są tym bardziej nieuniknione, że system *acquis* zakłada jego jednolitość i hierarchiczność, a ogólne zasady prawa WE są zbyt ogólne i elementarne, by pozwoliły na rozwiązywanie konfliktów.

Próby pogodzenia powyższych kolizji były stosunkowo słabo (rzadko) widoczne w judykaturze TS. W orzecznictwie Trybunału próby takie były oparte przede wszystkim na rozróżnieniu pomiędzy istnieniem a wykonywaniem własności intelektualnej (z czego nie zawsze płyną instruktywne wnioski). W doktrynie uważa się też, że prawo wspólnotowe może jednak określać sposób ograniczenia tych praw, zwłaszcza celem ochrony swobód i wolności traktatowych. Jest to formuła kompromisowa, która pozwala przeciwdziałać kreowaniu barier na Jednolitym Rynku, a zarazem uwzględniać interes uprawnionego np. do patentu, stanowiącego efekt całych inwestycji finansowych oraz dzieła intelektualnego⁶⁶.

Wobec takiego stopnia komplikacji problemu trudno dostrzec perspektywę rozwiązania tej niekorzystnej z punktu widzenia spójności *acquis communautaire*, funkcjonowania rynku wewnętrznego i ochrony praw podmiotowych sytuacji. Tym bardziej trudno, że proces wejścia w życie Konstytucji dla Europy (Traktatu Konstytucyjnego UE), której postanowienia przewidywały ujednoczenie tych regulacji oraz wprowadzały centralny organ nadzoru i autoryzacji, został wstrzymany⁶⁷. Dlatego rozwiązanie powyższych problemów pozostanie chyba długo niezwykle istotnym postulatem *de lege ferenda* dla systemu prawa wspólnotowego.

⁶⁶ A. Cieśliński, *Wspólnotowe prawo gospodarcze*, Warszawa 2003, s. 205 n.

⁶⁷ Por. Pióntek, art. cyt., s. 13 n.

BIBLIOGRAFIA

- Barta J., Markiewicz R., Własność intelektualna w Światowej Organizacji Handlu, Kraków 1998.
- Biernat S., Studia z prawa Unii Europejskiej, Kraków 2000.
- Cieśliński A., Wspólnotowe prawo gospodarcze, Warszawa 2003.
- Czapliński W., Ostrihansky R., Saganek P., Wyrozmuska A., Prawo Wspólnot Europejskich. Orzecznictwo, Warszawa 2000 (wydanie nowe z suplementem – Warszawa 2005).
- Dause M. A., Prawo gospodarcze Unii Europejskiej, Warszawa 2001.
- Dietz A., Copyright Law in the European Community, Bruxelles 1978.
- Dokumenty Europejskie, oprac. A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, t. V, Lublin: Wyd. Verba 2004.
- Druesne G., Prawo materialne i polityki Wspólnot i Unii Europejskiej, Warszawa 1996.
- Fijałkowski T., Prawo własności przemysłowej. Prawa autorskie i prawa pokrewne, Warszawa 2001.
- Green N., Hartley T. C., Usher J., Legal Foundations of the European Market, Oxford 1991.
- Guy D., Leigh G., The EEC and Intellectual property, London 1981.
- Hansen H. C., International Intellectual Property Law and Policy, London 1996.
- Kapteyn P. J. G., Loren Y., van Themaat P., Introduction to Law of the European Communities, London 1998.
- Kondrat M., Dreszer-Lichánska H., Własność przemysłowa w Unii Europejskiej. Poradnik, Gdańsk 2004.
- Kotarba M., Znaki towarowe w Internecie, Warszawa 2001.
- Kotarba W., Ochrona własności przemysłowej w gospodarce polskiej w dostosowaniu do wymogów Unii Europejskiej i Światowej Organizacji Handlu, Warszawa 2000.
- Leading Cases of the European Communities, red. M. van Empel, H. G. Schermers, J. A. Winter, Deventer 1990.
- Nordemann W., Vink K., Hertin P., International Copyright and Neighbouring Rights Law, Weinheim 1990.
- Nowińska E., Promińska U., du Vall E., Prawo własności przemysłowej, wyd. 2, Warszawa, 2005.
- Phillips J., Firth A., Introduction to Intellectual Property Law, London 1995.
- Piontek E., Traktat konstytucyjny. Oblicze zmian, [w:] Szkice z prawa Unii Europejskiej, t. III: Problemy konstytucyjne, red. E. Piontek, Kraków 2005.
- Prawo własności przemysłowej, red. U. Promińska, Warszawa 2004.
- Szczepanowska-Kozłowska K., Patent europejski. Przedmiotowy zakres, Warszawa 1998.
- Szewc A., Jyż G., Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2003.

S z w a j a J., Prawo własności przemysłowej. Harce prawa polskiego z prawem Wspólnot Europejskich, Warszawa 1998.

Własność przemysłowa. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości WE i Sądu Pierwszej Instancji, wprowadzenie i red. R. Skubisz, Kraków 2004.

STATUS, CHARACTER AND HIERARCHIC POSITION OF THE REGULATION
OF THE RIGHT OF INTELLECTUAL AND INDUSTRIAL PROPERTY
IN THE EUROPEAN UNION AGAINST THE BACKGROUND
OF JUDICIAL DECISIONS OF THE TRIBUNAL OF JUSTICE

S u m m a r y

In the current legal status of the Community law, regulations of the intellectual and industrial property in the EU usually are not uniform and unambiguous, and sometimes they come into conflict with acts of the international and national law. Within the Community law, in the approach to the discussed sphere of regulations three often conflicting tendencies are especially easily seen: the tendency to secure a free flow of commodities, to secure efficient competence and to protect the subjective rights of intellectual and industrial property. The proclaimed law uses both directives and enactments here. Diversity of solutions in the mutual relations of the national law and *acquis* on the one hand and the above mentioned elements and regulations of international conventions makes the picture complete. It seems that the significant issue is only to a small extent noticed by the doctrine and the Tribunal of Justice that supplies casuistic solutions. Its judicature is uniform and has a great significance in the sphere of exhausting rights from the sign, or typical copyright, whereas in the most important issues connected with functioning of the domestic market judicial decisions by the Tribunal become instructive in a very small degree... What is more, it is hard to see a tendency or perspectives for solving this situation that is unfavorable both from the point of view of *acquis communautaire*, the domestic market and protection of the subjective rights. Especially when the process of implementing the Constitution for Europe (Constitutional Treaty of the EU) that made the regulations in the discussed issue uniform has been stopped.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: prawo wspólnotowe, własność intelektualna i przemysłowa, znak towarowy, prawo autorskie.

Key words: Community law, intellectual and industrial property, trademark, copyright.